

MACIEJ CHOLEWA **PORTFOLIO**



fot. Tomasz Jan Szymański, @solo.show

MACIEJ CHOLEWA

ur. 1991 r. w Siemianowicach Śląskich.

Artysta sztuk wizualnych. Absolwent ASP w Katowicach. Autor obiektów, instalacji, rysunków i fotografii. W swojej praktyce łączy działania artystyczne, badawcze i literackie, tworząc prace osadzone w lokalnych kontekstach społeczno-kulturowych. Skupia się na tematach związanych z peryferiami, tożsamością lokalną oraz estetyką wernakularną. Bazuje na własnych krótkich formach narracyjnych oraz przetworzeniu zasłyszanych historii.

Pochodzi z Radzionkowa, małego miasta, które traktuje jako ważne źródło odniesień i inspiracji.

Twórca projektu *Pozdrowienia z małego miasta*

https://www.instagram.com/pozdrowienia_z_malego_miasta/

KONTAKT:

mc.cholewa@gmail.com
+48 695 477 695

www.maciejcholewa.com

Wybrane wystawy i konkursy:

- *Słońce na wschodzie, wielkoskalowa projekt metaloplastyczny zrealizowany w ramach festiwalu Wschód Kultury Europejski Stadion Kultury, Rzeszów, 2025*
- *Krzycz siostró, krzycz!.*, wystawa zbiorowa, CSW Kronika, Bytom, 2024
- *Ogólnopolskie Targi Broni Białej*, wystawa zbiorowa, Galeria Promocyjna, Warszawa, 2024
- *Żelazło*, wystawa zbiorowa w ramach wyrażenia *Fringe Warszawa 2024*, 63 Gallery, Warszawa, 2024
- *Umieranko*, wystawa zbiorowa, Galeria Sztuki im. Jana Tarasina, Kalisz, 2024
- *Retrowersje: sobie mieszkania – miastu Starówkę*, wystawa zbiorowa, na zaproszenie Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki, Galeria EL, Elbląg, 2023
- *Kolonie*, wystawa w duecie z Karoliną Wojtas, Gdańska Galeria Miejska, Gdańsk, 2022
- *Pierwsze miejsce w tabeli*, wystawa zbiorowa, TRAFO Trafostacja Sztuki, Szczecin, 2022
- *Widzenie peryferyjne*, wystawa indywidualna, Galeria Szara, Warszawa, 2022
- *Polityka w sztuce*, wystawa zbiorowa, MOC AK, Kraków 2022
- *Utopie/ Dystopie. Przyszłość miasta*, wystawa zbiorowa, Rondo Sztuki, Katowice, 2022
- *Nie od razu zbudowano*, wystawa zbiorowa w ramach 20. edycji miesiąca fotografii w Krakowie, Bunkier Sztuki, Kraków, 2022
- *Zymby*. Wystawa zdjęć Olgi Drendy, Andrzeja Klimka i Macieja Cholewy, Otwarta Pracownia Jazdów, Warszawa, 2022
- *Nigdzie stąd nie pojedziecie*. Przegląd Sztuki Współczesnej SURVIVAL 19, Wrocław, 2021
- *Gdzie odlatują łabędzie z opon?*, wystawa zbiorowa, BWA Olsztyn, 2021
- *Pole Bitwy*, wystawa zbiorowa, Galeria Bielska BWA, Bielsko Biała, 2021
- *Rzucały na równinę coraz bardziej wydłużające się cienie*, wystawa zbiorowa, Miejski Ośrodek Sztuki, Gorzów Wielkopolski, 2020
- *Rewizje 4. Wszystko płynie*, projekt kuratorski wraz z Ulą Mikoś, Muzeum Górnośląskie, Bytom, 2020
- *Czarna żółć*, wystawa zbiorowa, BGSW, Ustka, Słupsk, 2019
- *Ludzie jako bogowie*, wystawa zbiorowa, Galeria OP OPENHEIM, Wrocław, 2019
- *Il Mitto Della Piccola Citta*, wystawa indywidualna w ramach Centrale Festival, Fano, Włochy, 2019
- *Cała Polska*. Wystawa do źródeł sztuki, wystawa zbiorowa, BWA Wrocław oraz Gdańska Galeria Miejska, 2019/ 2020
- *Fizyka spędzania czasu*, wystawa indywidualna, CSW Kronika, Bytom, 2019
- *Utajone*. Przegląd Sztuki Współczesnej SURVIVAL 17, Wrocław, 2019
- *Dzieci światła*. 10. Wystawa kuratorska Bielskiej Jesieni, Galeria Bielska BWA, Bielsko Biała, 2018
- *Cześć, giniemy!*, wystawa zbiorowa, Galeria Szara, Katowice, 2018
- Nagroda w konkursie Fundacji Vordemberge-Gildewart 2, MOC AK, Kraków, 2018
- *Podziemny strumień. O emocjach w muzyce*, wystawa zbiorowa, Rondo Sztuki, Katowice, 2018
- *Życie jest podwórkiem*, Festiwal inSPIRACJE, TRAFO Trafostacja Sztuki, Szczecin, 2018
- *Udział w projekcie SEJSMOGRAF 3*. Młoda Małopolska i Śląska Scena Artystyczna, Kraków – Katowice – Tarnów, 2018
- *Łza dla cieniów minionych*, wystawa zbiorowa, Galeria Widna, Kraków, 2018
- *Dowody na nieistnienie w ramach projektu Tychy – przeszłość – dziś*, wraz z Gosią Szandałą, Muzeum Miejskie w Tychach, Tychy, 2018
- *Jak jest?*, wystawa zbiorowa, Galeria Labirynt, Lublin, 2017
- *Słońce też zachodzi*, wystawa zbiorowa, Galeria Sztuki im. Jana Tarasina, Kalisz, 2017
- *Finał konkursu Talenty Trójki*, Siedziba Programu 3 Polskiego Radia, Warszawa, 2017
- *No Problem*, wystawa zbiorowa, Galeria Potencja, Kraków, 2017
- *Toksyczne związki*, wraz z Markiem Rachwalikiem, Galeria JEDNA/ DRUGA, Szczecin, 2017
- *Czarna plaza w moim sercu*, wystawa zbiorowa, Galeria Piktogram, Warszawa, 2017
- *Mit Małego Miasta*, wystawa indywidualna, CSW Kronika, Bytom, 2017
- *Finał konkursu Fundacji Grey House*, Galeria Szara Kamienica, Kraków, 2016
- VIII Ogólnopolska wystawa Najlepsze Dyplomy, Zbrojownia Sztuki, Gdańsk, 2016

Anna Pajęcka o małych miastach i twórczości Macieja Cholewy:

<https://bit.ly/3wsvRjZ>

Wywiad z Piotrem Polichem dla Magazynu Szum:

<http://bit.ly/2pAhVTf>

Wywiad z Emilią Dłużniewską dla Gazety Wyborczej:

<https://bit.ly/3MI4sY7>

Słońce na Wschodzie

Projekt zrealizowany w ramach festiwalu *Wschód Kultury Europejski Stadion Kultury 2025 „Kind to pact”* w Rzeszowie.

Obiekt nawiązuje do tradycji metaloplastyki charakterystycznej dla Polski, Ukrainy i Białorusi. Powielony motyw słońca odwołuje się do ornamentów obecnych na bramach, furtkach i ogrodzeniach, szczególnie często występujących na terenach peryferyjnych tych krajów. Uniwersalność znaku przekracza granice państwowe i kulturowe, symbolizując wartości wspólne wielu społecznościom.

Zastosowane pręty żebrowane, często wykorzystywane w innych realizacjach, pełnią nie tylko funkcję estetyczną. Ten powszechnie dostępny i tani materiał traktowany jest jako metafora demokratyczności i otwartości. Wskazuje, że kultura i sztuka powinny pozostawać dostępne dla wszystkich, bez względu na pochodzenie czy status.

Rzeszów, mimo dynamicznego i nowoczesnego charakteru, jest miejscem ukształtowanym przez mieszkańców przybyłych z mniejszych ośrodków miejskich i terenów wiejskich. Ta wielowarstwowa mieszanka doświadczeń wpisuje się w symbolikę rzeźby. Ruch ludzi odpowiada ruchowi słońca i jego promieniowaniu, nieustannie przekraczającemu granice. Słońce na Wschodzie może pełnić funkcję witacza, a zarazem punktu orientacyjnego i znaku otwartości, wskazującego, że prawdziwe spotkania odbywają się tam, gdzie różne kultury i postawy wzajemnie się przenikają i wzbogacają.

500x100x60cm (podstawa 200x200cm), stal, lakier akrylowy, 2025

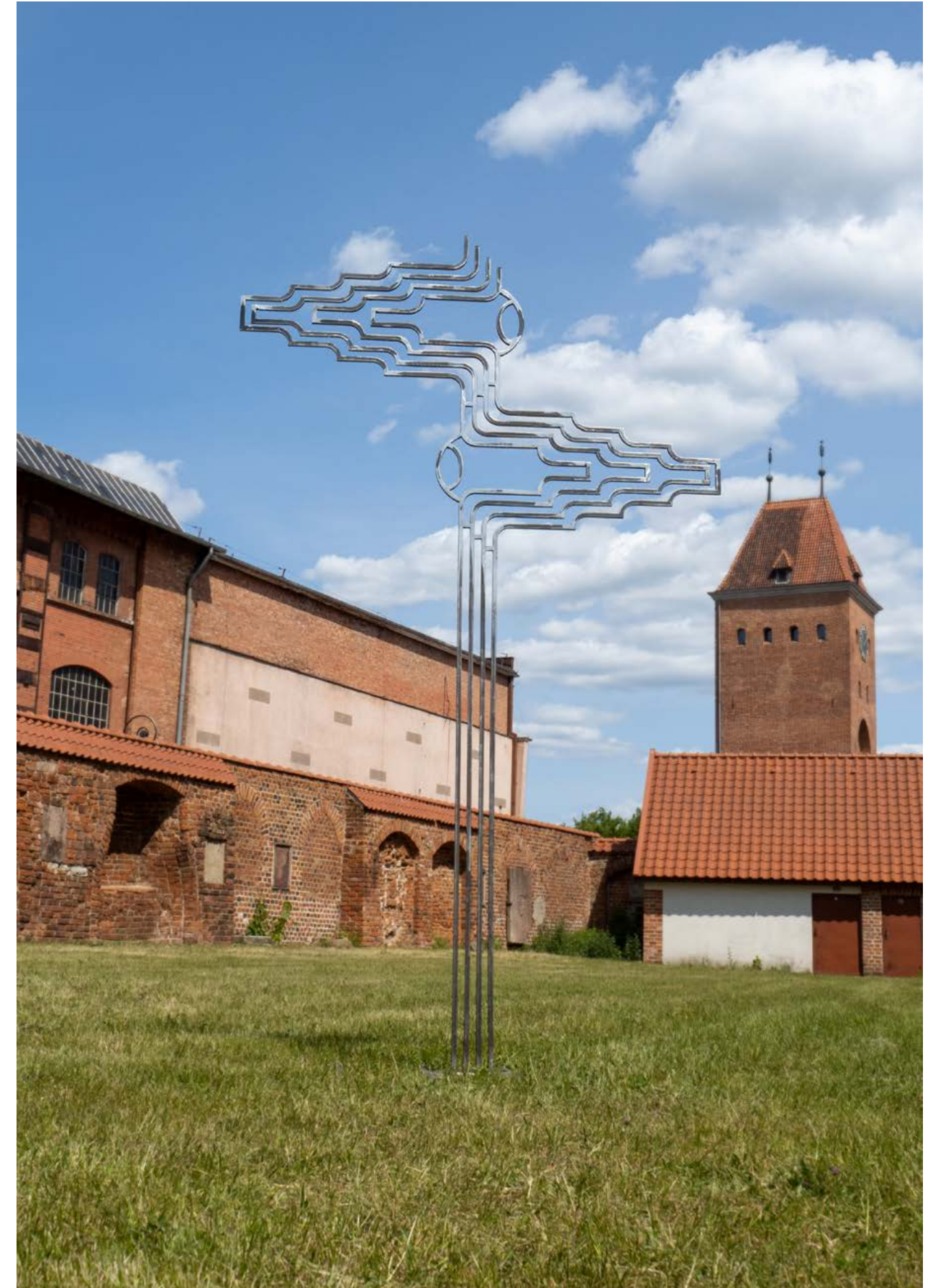


Witacz dla miasta przyszłego i przeszłego

Forma obiektu została zainspirowana ornamentem fasady kamienicy przy ul. Rybackiej (proj. Szczepan Baum, Ryszard Semka), jednym z symboli Elbląskiej retrowersji. Wyjęte z kontekstu budynku, rozszerzające się ku górze kształty, nieoczekiwanie zaczynają przypominać uproszczony przekrój gałki ocznej, spoglądającej w niebo. Nie jest to jedyne oko spoglądające na przechodniów ze staromiejskich kamienic. Tuż obok para metaloplastycznych ślepi tworzy szyld pubu Czarne Kot. Kilkaset metrów dalej natrafimy na formę przestrzenną Jerzego Jarnuszkiewicza, która w zależności od tego, z której strony jest oglądana, wydaje się spoglądać w stronę Starego Miasta lub mrużyć powiekę. Nieopodal znajduje się rzeźba Wandy Gołkowskiej, w której kształcie można dostrzec wyraźny zarys oka.

Witacz dla miasta przyszłego i przeszłego jest drogowskazem sygnalizującym przeciwległe kierunki, odnoszącym się do spoglądania jednocześnie za siebie i w przód. W ten sposób nawiązuje do idei retrowersji – zakorzenienia w przeszłości, uwalniającego potencjał tworzenia nowych narracji.

300x170cm (podstawa 90x90cm), stal, lakier akrylowy, 2023



Patrz i ucz się

Obiekt został umieszczony na terenie Toruńskiego V LO w miejscu, gdzie drzewa stojące na terenie szkoły przenikają się z lasem oddzielnym od niego rachitycznym płotem, którego istnienie wynika jedynie z przyczyn administracyjnych symbolicznie podkreślając sztuczność podziału na kategorie natury i kultury. Miejsce to sprzyja nieformalnym spotkaniom uczennic i uczniów, pozalekcyjną wymianą myśli albo po prostu przerwą na nielegalnego papierosa.

Forma rzeźby nawiązuje do gotyckiej tekstury, pisma książkowego dominującego w XIV i XV wieku. Jest to odniesienie nie tylko do średniowiecznej zabudowy Torunia (i neogotyckiego gmachu jednego ze szkolnych budynków), ale również do nauki jako takiej. Tekstura towarzyszyła przełomowemu przekształceniu pisma odręcznego na druk, a jej popularność spowodowała, że pierwsza czcionka drukarska przyjęła właśnie formę tekstury.

Patrz i ucz się jest imperatywem. Formułą niepodlegającą dyskusji. Nakazem, który zastosowany w odpowiednim kontekście traci ofensywny charakter i może stać się regułą. Umieszczenie rzeźby pomiędzy drzewami mówi m.in o potrzebie nauki niezwiązanej ze szkolną lekcją, ale niemniej istotną wiedzą płynącą z obserwacji natury, która przez najbliższe lata będzie powoli, ale sukcesywnie wpływała na formę i strukturę obiektu.

700x100cm, stal, lakier akrylowy, 2022



Żywią i bronią. Ludowa Herstoria Polski

Realizacja wykonana we współpracy z Justyną Plec w ramach
19. Przeglądu Sztuki SURVIVAL

Przymusowa praca, ograniczenie możliwości przemieszczania się do minimum i wszechobecna przemoc ze strony szlachty definiowała życie przeciętnego chłopca i chłopki okresu pańszczyźnianego. Chociaż codzienność klasy ludowej została stosunkowo dobrze udokumentowana w literaturze historycznej, nadal trudno mówić o zachowaniu parytetu związanego z opowiadaniem historii kobiet. Często wynika to nie tyle ze złej intencji współczesnych autorek i autorów, ale z niedoboru materiału źródłowego oraz wielopoziomowej struktury relacji patriarchalnych. Chociaż uwłaczające warunki egzystencjalne dotykały większość nieuprzywilejowanych, istnieje wiele dowodów na to, że opresja jakiej doświadczały chłopki była spotęgowana przez relacje rodzinne. Stanowiły one nie tylko własność pana, ale często również męskiej części domowników. Wyzysk i brak jakiegokolwiek możliwości awansu społecznego sprowadzał je do roli przedmiotu użytkowego. Lockdown jakiego doświadczały znajduje swoją kontynuację również obecnie. Chociaż pańszczyzna została zniesiona w XIX wieku, większość statystyk dowodzi, że nawet w najbogatszych krajach szanse kobiet w stosunku do mężczyzn nadal nie są wyrównane. Nasze matki, babcie, siostry w dalszym ciągu zbyt często doświadczają przemocy domowej i faktycznego, powszechnie akceptowanego wyzysku związanego z fantazmatycznym wyobrażeniem roli modelowej kobiety.

Sformułowanie *Żywią i bronią* stanowiło dewizę zapisaną na sztandarach oddziałów kosynierów z czasów insurekcji kościuszkowskiej. Naszą intencją było stworzenie herbu dla kosynierek, w którym charakterystyczna męska czapka rogatywka znana z ikonografii insurekcyjnej zostaje zastąpiona chustą i wizerunkami kobiet, które nie tylko walczą, ale również *żywią i bronią*.

stal, 120 x 170 cm, waga ok. 50 kg, 2021
fot. Małgorzata Kujda

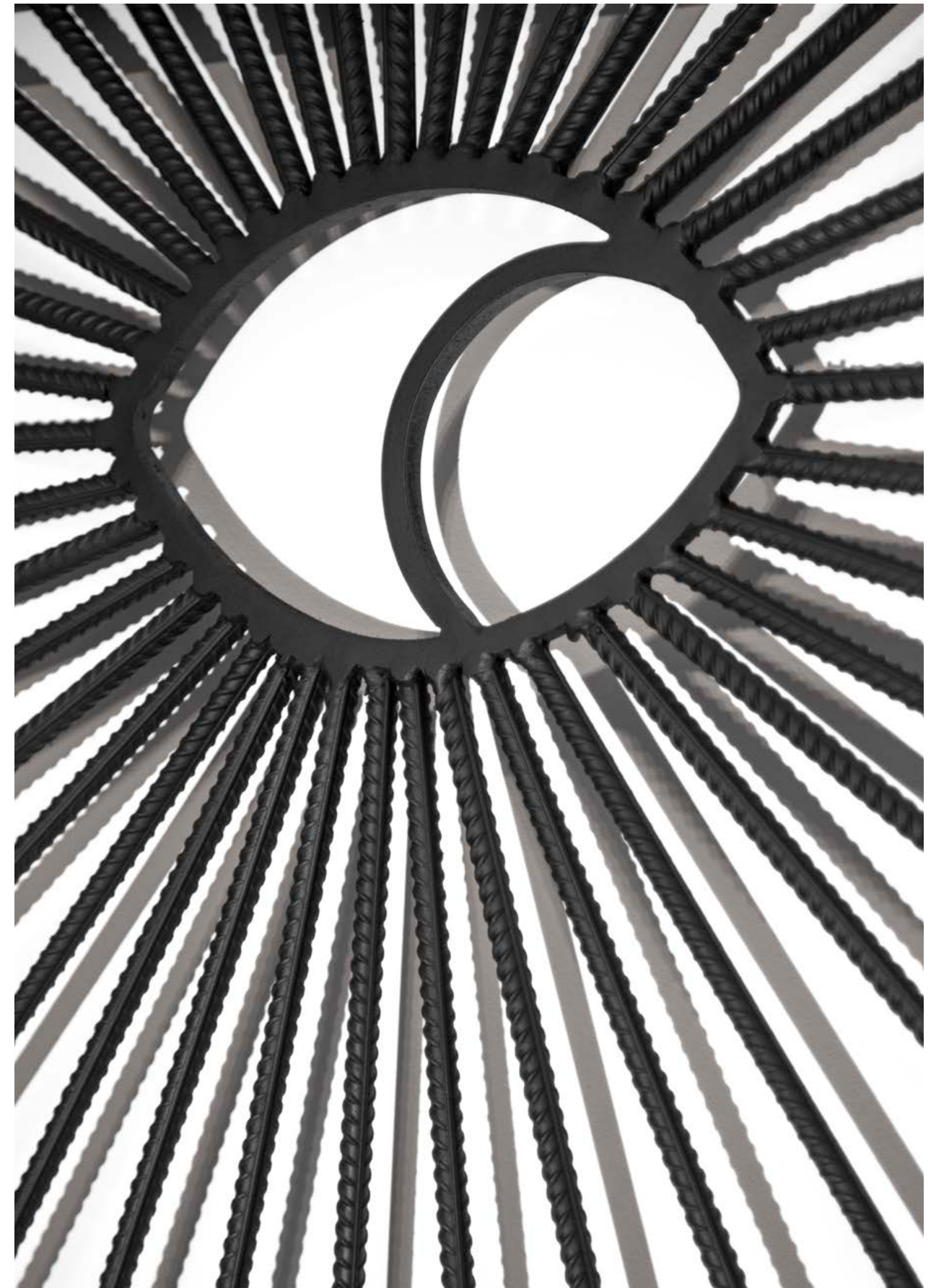


WIDZENIE PERYFERYJNE

Współpraca oraz tekst: Jakub Gawkowski

W okulistyce widzenie peryferyjne oznacza umiejętność dostrzegania obiektów poza centralnym polem widzenia, czyli tych, które nie są bezpośrednio przed nami. Maciej Cholewa od kilku lat realizuje autorski projekt, w którym traktuje położony na Górnym Śląsku Radzionków jako studium przypadku i punkt wyjścia do refleksji nad znaczeniem peryferyjności. Zakreśla szeroki horyzont interesujących go zjawisk, na które składają się małomiasteczkowa tożsamość, topografia oraz estetyka i architektura wernakularna, a także ich wzajemne relacje. Struktura wystawy opiera się na analogii do topografii miasta, prezentując dzieła i działania stworzone w ciągu ostatnich lat: obiekty, notatki fotograficzne, własne i zebrane opowieści. Służą mu jako narzędzia do omawiania zagadnień prawa do przestrzeni, tworzenia lokalnych symboli czy kształtowania się postaw gościnności i niegościnności [...].

(detal) *Furtka dla wszystkich tych, którzy wyjechali z małych miejscowości do Warszawy*, 2019



Furtki

Prace inspirowane realizacjami metaloplastycznymi, szczególnie charakterystycznymi dla Polski powiatowej oraz mniejszych gmin wiejskich i miejskich. Poza oczywistymi funkcjami i rolą reprezentacyjną furtki stanowią formę wizualnego komunikatu, niosąc w sobie lokalną mitologię, symbolikę oraz identyfikację z określoną grupą społeczną swoich właścicieli lub właścicieli.

Obiekty są próbą wizualnego opisu najważniejszych problemów dotyczących szeroko pojętych peryferii, takich jak: gentryfikacja, kształtowanie się nowych postaw obywatelskich, gościnności i niegościnności.



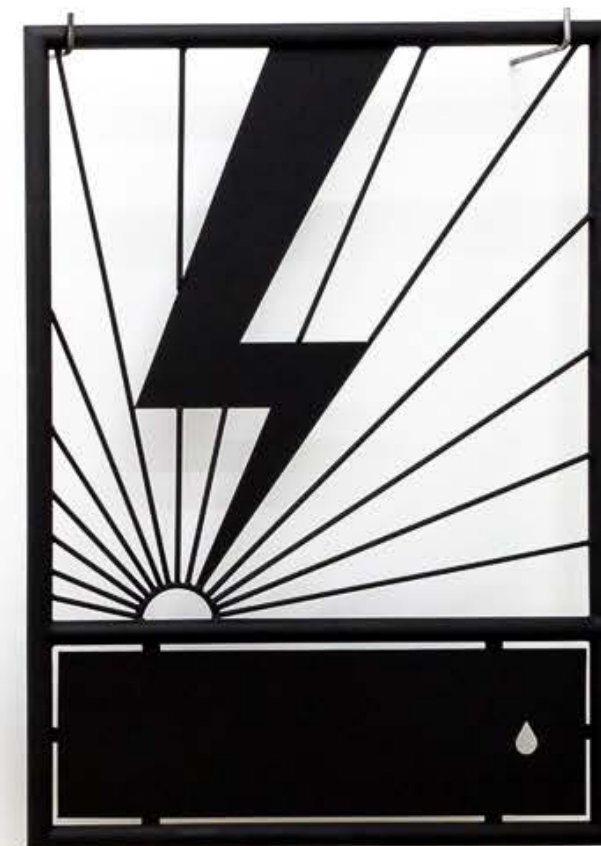
Furtka dla tych o płonących sercach, 100x140cm, stal, lakier akrylowy, 2019



Furtka dla wszystkich tych, którzy wyjechali z małych miejscowości do Warszawy
100x140cm, stal, lakier akrylowy, 2019



Furtka dla wszystkich tych, którzy się nie boją
100x140cm, stal, lakier akrylowy, 2020

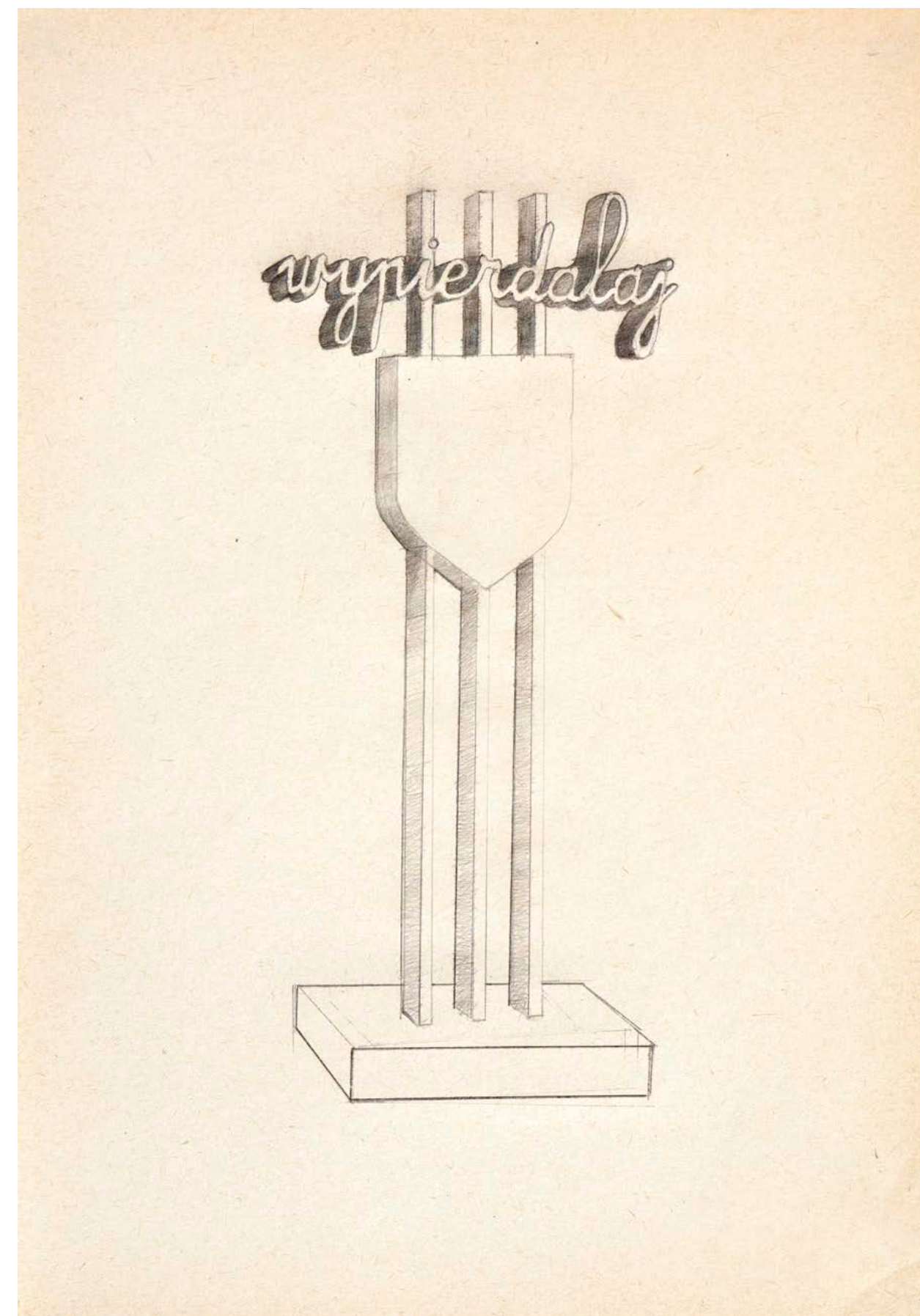


Furtka dla tych, które walczą
100x140cm, stal, lakier akrylowy, 2021

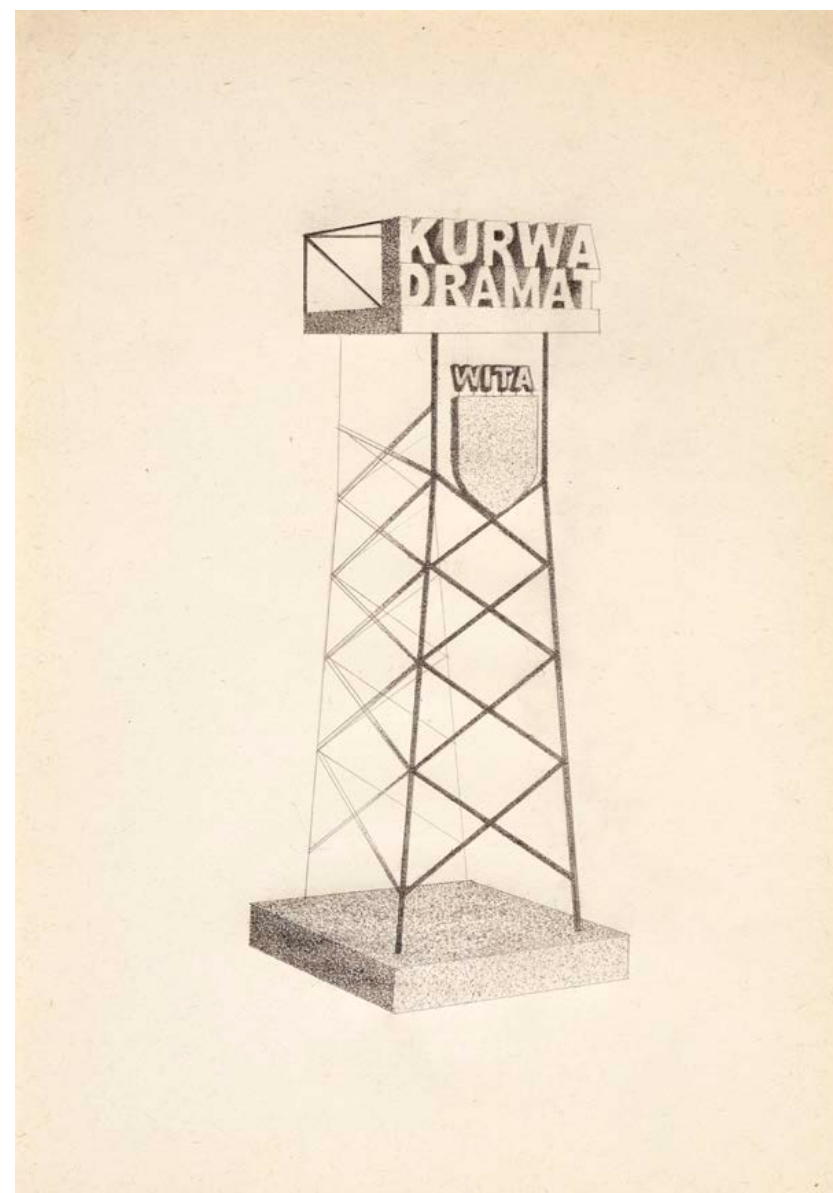
Gminy niegościnne

Witacze miejskie ustawiane przy drogach wjazdowych stanowiły ważny element małej architektury, która za pomocą prostego symbolu miała uwypuklać charakter danej miejscowości bądź zaświadczać o jej gościnnych zamiarach. Obecnie ich forma podlega coraz większej unifikacji ograniczającej pole interpretacyjne.

Seria rysunków przedstawia projekty witaczy odnoszących się do negatywnych stereotypów dotyczącymi mniejszych miejscowości. Co istotne, są to mniej lub bardziej dosłowne interpretacje słów i opinii zasłyszanych od mieszkańców i mieszkank, z którymi przeprowadzałem rozmowy. Ich luźna forma sprzyjała szczerym, często niepoprawnym politycznie komentarzom dotyczącym codzienności.



Projekt witacza dla gminy niegościnnej (1/4), 20x30cm, ołówek na papierze archiwalnym, 2021



Projekt witacza dla gminy niegościnnej (2,3,4 /4), 20 x 30 cm, ołówek na papierze archiwalnym, 2021

Pozdrowienia z małego miasta

Długofalowy projekt oraz szkicownik wizualny poświęcony problematyce terenów peryferyjnych oraz badaniu relacji artysty wobec nich. *Małomiejskość* oraz szeroko pojęte peryferia pozostają trudne do jednoznacznego zdefiniowania w sensie teoretycznym. Projekt ma doprowadzić do wizualnego opisu najważniejszych problemów oraz aspektów życia na takich terenach.

Szkicownik jest połączeniem podróży po mniejszych miejscowościach w całej Polsce oraz wynikających z nich relacji fotograficznych, video oraz performansu polegającego na *świadomym byciu mieszkańcem* małej miejscowości.

Link do fragmentów szkicownika:

[instagram.com/pozdrowienia_z_malego_miasta/](https://www.instagram.com/pozdrowienia_z_malego_miasta/)



Pozdrowienia z małego miasta (wybór fotografii z lat 2019 – 2022), 10,5x14,8 cm, druk pigmentowy na papierze archiwalnym



Pozdrowienia z małego miasta (wybór fotografii), obiekty: 100x70 cm każdy, stal, widok wystawy Widzenie peryferyjne, Galeria Szara, Warszawa, 2022



Pozdrowienia z małego miasta (wybór fotografii z lat 2019 – 2022), 10,5x14,8 cm, druk pigmentowy na papierze archiwalnym



Pozdrowienia z małego miasta (wybór fotografii z lat 2019 – 2022), 10,5x14,8 cm, druk pigmentowy na papierze archiwalnym



Pozdrowienia z małego miasta (wybór fotografii z lat 2019 – 2022), 10,5x14,8 cm, druk pigmentowy na papierze archiwalnym

Radzionków odzyskuje dostęp do morza

Wideo *Radzionków odzyskuje dostęp do morza* jest zapisem akcji artystycznej, która miała na celu symboliczne odzyskanie dostępu do morza przez to małe miasto. Wiązała się ona z przewiezieniem uproszczonego modelu statku MS Radzionków na Półwysep Helski. Model został wypożyczony ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Radzionkowie. Filmowi towarzyszy narracja odczytywana przez brata artysty, będąca alternatywną interpretacją radzionkowskiego pomnika upamiętniającego statek.

Wybór marynistycznego motywu w tym wypadku jest o tyle niecodzienny, że Radzionków znajduje się w samym sercu Śląska – pięćset kilometrów od miejsca, w którym prawie pięćdziesiąt lat temu zwodowano statek.

W 2020 roku w jednym z numerów „Głosu Radzionkowskiego” pojawiła się informacja o planowanej budowie latarni morskiej na terenie miasta. Wiadomość okazała się żartem, który stanowił jednocześnie przedłużenie anegdoty powtarzanej przez mieszkańców od wielu lat.

Anegdota ta pojawiła się kiedy w 1998 roku Radzionków został ponownie samodzielną gminą miejską, po odłączeniu się od Bytomia, w związku z odzyskaniem niepodległości odbyło się kilka uroczystych wydarzeń, podczas których obdarzeni poczuciem humoru mieszkańcy i mieszkanki wieszczyli, w jakim kierunku powinno zmierzać miasto. Najczęściej powtarzanym hasłem było podobno: „Radzionków żąda dostępu do morza!”.

Praca nawiązuje do wątków tożsamościowych ujawniających się w mniejszych miejscowościach na różne sposoby. Próby tworzenia konkretnej narracji mówiącej o miejscu, podejmowane mniej oficjalnie przez mieszkańców, przybierają czasem nieoczywistą formę. Jeśli na chwilę zrezygnujemy z analizy treści na rzecz przyjrzenia się ogólnej strukturze, okaże się, że mamy do czynienia ze zjawiskiem cechującym się dużą swobodą i indywidualizmem. Alternatywnymi do głównego nurtu różnorodnymi mikronarracjami, które trudno wpisać w konkretne, sztywne ramy.

Link do wideo: <https://vimeo.com/735745491>

Radzionków odzyskuje dostęp do morza, HD video 6:39 min, 2021



Portret obserwatora

Praca przedstawia pełnopostaciowy portret artysty wyrzeźbiony na zamówienie przez Pana Janusza Mészka z okolic Dąbrowy Górniczej. Jej wykonawca jest właścicielem ogrodu z wieloma autorskimi artefaktami wykonanymi przy wykorzystaniu różnych mediów.

Jego twórczość jest przykładem ilustrującym fenomen kreatywnego kształtowania okolic powodowanego przez potrzebę aktywnego przekształcania przestrzeni obecnej wokół nas. Wynika ona nie tylko z potrzeb czysto estetycznych, ale stanowi również próbę opowiedzenia codzienności niepoddającej się ujęciu jedynie za pomocą komunikatu werbalnego.



Portret obserwatora, 170 x 80 x 50 cm, styropian, farba akrylowa, 2020

Make Radzionków Great Again

Napis na czapce nawiązuje do hasła: „Make America Great Again”, utworzonego pierwotnie na potrzeby kampanii prezydenckiej Ronalda Reagana w 1980 roku i wykorzystanego ponownie przez Donalda Trumpa w 2016 roku. Parafraza hasła nie ma na celu afirmacji ani komentowania rzeczywistości politycznej, której dotyczy oryginał. Jej subwersywny charakter związany jest z wątkami tożsamościowymi ujawniającymi się w lokalnych społecznościach na różne sposoby. Postulat powrotu do wielkości zestawiony z nazwą małej miejscowości ma charakter utopijny. Wielka, mocarstwowa narracja zostaje tu odrzucona na rzecz mikronarracji zawężonej do peryferyjnej codzienności i dumy z jej przeżywania.

Zmultiplikowana czapka stała się częścią swego rodzaju happeningu, trwającego nadal w przestrzeni miasta oraz poza nim dzięki noszącym ją osobom.

Make Radzionków Great Again [kroczący], obiekt: 200 x 60 cm, pręt stalowy, płótno, haft, 2021



KOLONIE

Projekt zrealizowany we współpracy z Karoliną Wojtas w ramach wystawy *Kolonie* kuratorowanej przez Darię Grabowską w Gdańskiej Galerii Miejskiej w 2022 roku

[...] Duet Karoliny Wojtas i Maćka Cholewy to naturalnie zawiązana w trakcie powstawania wystawy formacja samozwańcych kosmonautów. Na bajkowy wizerunek artystów składają się muskularne skafandry o włochatym wzorze, klosze niedbale zarzucone na głowy, a w dłoniach masa śmieci o galaktycznych konotacjach. Są więc spadające gwiazdy i pikujące drony, Wielki Wybuch fajerwerków czy kosmiczny wytrysk na pociągłej, tysej głowie Cholewy. Artyści jak fotoreporterzy śledzą własną historię próby podboju kosmicznego. Pozostawieni samotnie na obcej planecie albo też powracający na Ziemię, znajdują się w zawieszeniu jak bohaterowie literatury drogi. Gdzieś się wspinają, czegoś szukają, coś badają, jadą w niewiadomym kierunku. W „Kolonjach” świat planety jest rzeczywistością porzuconej polskiej ziemi i przeciwstawia się wizji romantycznych podbojów kosmosu; jest piaskownicą usypaną z hałd przykopalnianych w Śląsku i tymczasową bazą w porzuconym kiosku handlowym. Nie ma tutaj miejsca na wielkobudżetowe produkcje – w końcu to sztuka z dotacji publicznych a nie prywatnych kapitałów. Ucieczka w kosmos jest niczym innym jak poddaństwem w rozwoju i próbą znalezienia pozaziemskiej scenerii dla aktualnie wyniszczających świat systemów, tych opartych na kapitalistycznej eksploatacji i wyzysku. Nic dziwnego, że pojedynczy astronomowie nachylają się nad etyką badań kosmosu, czego przykładem może być The Just Space Alliance – inicjatywa opowiadająca się za bardziej inkluzywną i etyczną przyszłością pozaziemską. „Kolonie” to historia, która musi kończyć się śmiercią, by inne życia mogły trwać dalej. Katastroficzne myślenie jest przez artystów pożądane a wręcz ma charakter pobożnego życzenia rozpisanego na pocztówce z kosmosu [...].

tekst: Daria Grabowska

Kolonie [bez tytułu], 90x60 cm, druk pigmentowy na papierze archiwalnym, 2022





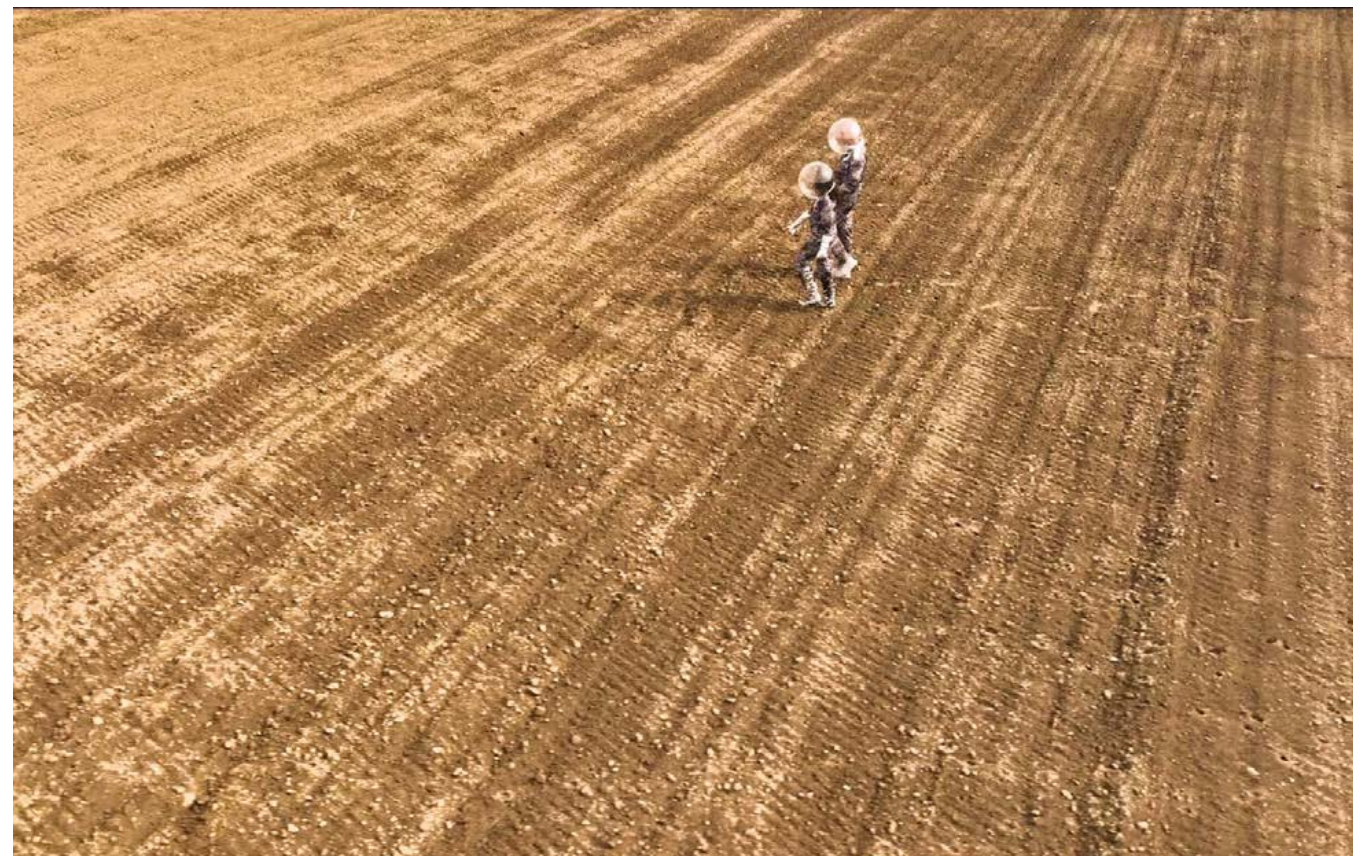
Kolonie, widok wystawy, Gdańska Galeria Miejska, 2022
fot. Tomasz Koszewnik



Kolonie, [Are we alone?], obiekt: 300 x 250 x 250 cm, stal, anteny satelitarne, 2022
fot. Tomasz Koszewnik



Kolonie [spadająca gwiazda], 100x140 cm, druk pigmentowy na papierze archiwalnym, 2022



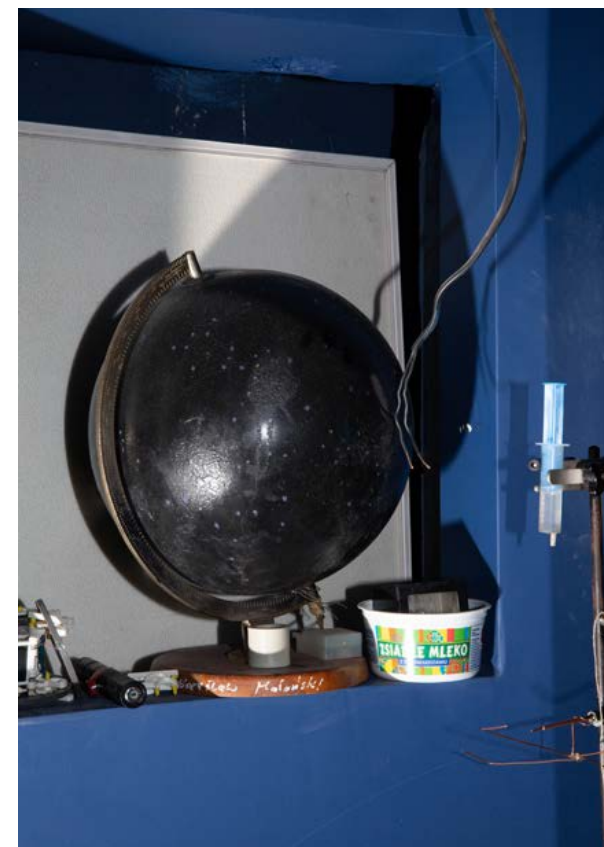
Kadry z wideo *Kolonie*, [*Śmierć na marsie*], HD video 0:54 min, 2022
Link do wideo: <https://vimeo.com/735772500>



Kolonie (wybór fotografii), 20x30cm, druk pigmentowy na papierze archiwalnym, 2022



Kolonie (wybór fotografii), 50x70cm, druk pigmentowy na papierze holograficznym, 2022



Kolonie (Ruchy ciał niebieskich, wybór fotografii), 10x15cm każda, druk pigmentowy na papierze archiwalnym, 2022



Kolonie [Obce], 90x60 cm,
druk pigmentowy na papierze archiwalnym, 2022



Kolonie (Ruchy ciał niebieskich, wybór fotografii), 20X30cm, druk pigmentowy na papierze archiwalnym, 2022

MIT MAŁEGO MIASTA

Kurator: Stanisław Ruksza
CSW Kronika, Bytom, 2017

W projekcie *Mit Małego Miasta* wymyślony obraz miasta przeplata się z interpretacjami historii zasłyszanych od mieszkańców małych miejscowości. Zarówno mit, jak i historie przedstawione są w formie wydawnictwa inspirowanego miejskimi gazetkami (*Głos małego miasta*), a także wideo, instalacji i obiektów będących efektem dosłownego, ale i symbolicznego rozbioru uniwersalnego małego miasta na części pierwsze.

Fragment narracji:

Granice Małego miasta nie są wyraźne. Zacierają się w miejscu gdzie ostatnie domy o sześciennych formach pokrytych styropianowym ociepleniem i drobnymi kamykami, ustępują miejsca polom, sztucznie utworzonym lasom i sdom. Nie wiadomo, czy nieliczne budynki ingerują w przyrodę, czy to ona pochłaniała bardziej zurbanizowane tereny. Położenie geograficzne sprzyja miastu, które przenika się z naturą i doskonale w niej kamufluje. Również mieszkańcy ukryci w jego wnętrzu pozostają niewidoczni dla zewnętrznego obserwatora. Unikają niebezpieczeństw czekających za niewidocznymi granicami, a większość z nich już dawno zapomniała o świecie istniejącym poza jego obrębem. Możliwe, że inny świat w ogóle nie istnieje. Pozwalają wchłonać się miastu oraz otaczającej go naturze, stając się jego integralną częścią, współtworząc złożony i szczelny organizm.

Głos Małego Miasta

Publikacja zawierająca opis wymyślnego, mitycznego obrazu miasta przeplatane z interpretacjami historii zasłyszanych od mieszkańców małych miast. Na wystawie prezentowana wraz z obiektami inspirowanymi ławkami miejskimi, na których mieszkańcy przekazują sobie opowieści.

Link do publikacji: <http://bit.ly/2ni79QK>



Głos małego miasta, widok ekspozycji Mit Małego Miasta, CSW Kronika, Bytom, 2017

Herb miejski

Obiekt nawiązujący do opowiadania o tym samym tytule.

Fragment:

Herb miasta odlano z betonu. Waży kilkaset kilogramów. Jest ciężki i przytłaczający.



beton konstrukcyjny 110 x 80 x 30 cm, waga ok. 200kg, 2017

Behaton

Instalacja składająca się z charakterystycznych betonowych kostek brukowych *Behaton*. Jedna z nich zawiera w sobie kawałki wypreparowanych kręgów szyjnych artysty.



45 betonowych kostek brukowych, fragmenty kręgów szyjnych C3 - C6, 2017

Ośłupienie

Wideo-opowiadanie inspirowane artykułem krytykującym powstawanie szpecących słupów na terenie miasta. Praca przedstawia genezę ich powstania oraz zależności jakie wynikają pomiędzy obiektami i mieszkańcami miasta.

Link do wideo: <https://vimeo.com/212154385>

HD video 3:30 min, 2017



Historia furtki

Instalacja nawiązująca do opowiadania o tym samym tytule. Oparta na prawdziwych zdarzeniach historia furtki i jej wybuchu, który doprowadził do śmierci dwóch osób. Prezentowana w formie obiektu i słuchowiska przedstawiającego oryginalne nagranie babci autora, opowiadającej historię furtki.

Link do narracji: <http://bit.ly/2o7DLvm>

stalowa furтка, 140x100 cm, 2017



Wykładzina

Instalacja złożona z charakterystycznej zabawki, pod którą znajduje się sterta gruzu. Stąpanie po przedstawieniu pozornie idealnego miasteczka, jest utrudnione, powoduje dyskomfort i problemy z użytkowaniem przedmiotu zgodnie z jego właściwym zastosowaniem.



wykładzina dziecięca, gruz budowlany, 5x3 m, 2017

Pożegnanie z Małym Miastem

Instalacja przedstawiająca fragment opowiadania o tym samym tytule. Jest próbą wyobrażenia apokaliptycznej sytuacji dosłownego rozpadu miasta. Prezentowana w pomieszczeniu wypełnionym gruzem z miejskiego składowiska odpadów komunalnych.

Link do wideo: <https://vimeo.com/212149368>



gruz budowlany, HD video 5: 44 min, 2017

INNE REALIZACJE

Cyrografia

- *Czy wskrzeszamy czasy cyrografów i zaprzędawania się diabłom?*
- *Nie wskrzesza się tego, co nigdy nie umierało.*

Stanisław Reymont, *Wampir*

Praca inspirowana motywem zawierania paktu z diabłem. Choć temat ten występuje głównie w podaniach ludowych i literaturze kręgu kultury chrześcijańskiej, istnieją historyczne wzmianki o domniemanych umowach spisywanych z siłą nieczystą, służących zazwyczaj za dowód w procesach o czary. Znane są także dokumenty potwierdzające rzeczywiste próby sporządzania cyrografów. W Polsce najśłynniejszym przykładem jest „Cyrograf Pulikowskiego”, datowany na przełom XVIII i XIX wieku, w którym autor, wyrzekając się Boga, prosi o pomoc materialną i wzywa złego ducha o opiekę.

Biurokratyczny aspekt zawierania szatańskiego paktu odzwierciedla ewolucję wizerunku diabła w zbiorowej wyobraźni. Średnio-wiecznego rogatego demona coraz częściej zastępuje „advokat diabła” – elegancko ubrany urzędnik, menedżer lub prawnik. Mimo tej zmiany, motywacje osób podpisujących cyrografy we współczesnych tekstach kultury pozostają niezmiennie. Zazwyczaj są nimi desperacka chęć zmiany dotychczasowego życia lub pogoń za pragnieniami, niezależnie od konsekwencji.

Obiekt pełni funkcję stempla z matrycą do wykonywania odbitek graficznych. Każda odbitka przedstawia umowę inspirowaną cyrografem w formie prostego formularza do wypełnienia. Osoba uzupełniająca formularz może dostosować jego treść do własnych preferencji i podjąć próbę zawarcia umowy z wybraną przez siebie siłą, która napędza jej aktualne pragnienia.

stal, guma stemplarska, 120x45x45cm, 2024



Już, zaraz, już

Realizacja wykonana w ramach XXIII. Przeglądu Sztuki SURVIVAL

Punktem wyjścia dla serii 6 obiektów *Już, zaraz, już* jest osobliwy moment zawieszenia, gdy przychodzi się niezapowiedzianie do czyjegoś domu i dzwoni do drzwi. To jedna z ostatnich sytuacji we współczesnym świecie zdominowanym przez obsesję produktywności. Czas ten jest zbyt krótki, by sięgnąć po telefon, ale wystarczająco długi, by doświadczyć niepewności. Trwając w tym specyficznym bezczasie, pojawia się pytanie o to, co wydarzy się za chwilę, jak potoczy się spotkanie i czy zostanie się wpuszczonym.

Praca osadza tę coraz rzadziej spotykaną sytuację w szerszym kontekście historycznym, odwołując się do formy kołatek (antab), czyli metalowych uchwytych umieszczanych na drzwiach i skrzyniach. Sięgają one starożytności, kiedy służyły do przykuwania niewolników witających przybyłych, a samo uderzenie kołatką oznajmiało czyjeś nadejście. Z czasem stały się symbolem statusu społecznego. Zwierzęce głowy, takie jak lwy czy maskarony, z obręczą trzymaną w zębach, miały odstraszać złe duchy. Osoby mniej zamożne korzystały ze zwykłego pukania, podczas gdy bogatsi zdobili drzwi rzeźbiarskimi formami. W imperium brytyjskim kołatka w kształcie lwa stała się symbolem kolonialnej dominacji. Paradoksalnie, współcześnie antaby o podobnej formie spotyka się przede wszystkim na trumnach.

wydruk ABS, stal, lakier antykorozyjny, 5 obiektów 20x15x5cm, 2025



Historia grzybiarza

Fragment narracji:

Istnieje wiele gleb metalonośnych porośniętych grzybami, jednak część zbieraczy zdaje się mieć ekotoksykologię jedynie za wymysł szalonych naukowców. Znana jest historia grzybiarza, który za nic miał ostrzeżenia badaczy sugerujących toksyczność jego zbiorów. Odpowiednie przyrządzenie grzybów uważał za wystarczające do pozbycia się ich trującej zawartości. Śmiejąc się z naukowców zbywał wszelkie niewygodne argumenty.

„To się wygotuje” – zwykł mawiać.

Po kilkunastu latach ołów i inne metale ciężkie gromadzące się w jego organizmie doprowadziły do nieodwracalnych zmian nowotworowych, w konsekwencji czego zmarł, a naukowcy śmiali się z niego wytykając mu, że stał się kolejną pożywką dla wszelkiej maści reducentów. Mieli rację. Jego życie i pozorna śmierć będą powtórzone przez przyrodę niezliczoną ilość razy.

Na pracę składa się zapętłające się wideo przedstawiające śmierć grzybiarza oraz obiekty:

huby wykonane z ołowiu porastające ścianę wokół lub obok wyświetlanego filmu oraz odlew porcelanowego grzybka umieszczanego w różnych miejscach przestrzeni wystawowej.

Link do wideo: <https://vimeo.com/185163760>



HD video 1:30 min, ołów, 19 obiektów o wymiarach od 5 x 5cm do 15 x 15cm, 2016



ołów, 19 obiektów o wymiarach od 5 x 5cm do 15 x 15cm, 2016

Przy wspólnym stole

Praca jest rozwinięciem wcześniejszej realizacji *Historia Grzybiarza*.

Niewielkie obiekty ukryte w kilku miejscach galerii stanowią reprezentację reducentów, organizmów stanowiących ostatni etap łańcucha pokarmowego. Żywiące się resztkami organicznymi istoty te pożerają nasze ciała, żeby doprowadzić do czegoś w rodzaju reinkarnacji, rozpuszczając to co z nas zostało na biliary cząsteczek, które będą krążyć w naturalnym obiegu przez całą wieczność, a przynajmniej do momentu w którym planeta Ziemia zakończy swój relatywnie krótki żywot. Pomimo groźnej nazwy reducentów (łac. *reduco* - zmniejszam, niszczyć) inaczej destruenci (łac. *destruere* - burzyć) nie mają w stosunku do nas żadnych złych intencji. Nie zajmują ich wojny, nie obchodzą przemiany geopolityczne ani jakiegokolwiek kultury. Zniknięcie człowieka nie będzie miało dla nich większego znaczenia. Kiedy strawią nasze ciała po prostu zajmą się kolejnymi.

Sporą grupę takich organizmów reprezentują grzyby. Część z nich jest znana ze swoich toksycznych właściwości. Ołów obecny w spalinach, pozostałościach opon, a nawet ten naturalnie występujący w glebach metalonośnych przybliża nas do momentu, w którym nasze martwe ciała staną się pokarmem dla wszelkiego rodzaju mikrokonsumentów.

I chociaż nawzajem się nie zauważamy, pewnym jest że spotkamy się wszyscy już całkiem niedługo.

ołów, 20 obiektów o wymiarach od 1 x 1cm do 20 x 20cm, 2019



Ojciec opowiada o Supersamie

Praca składa się z historii opowiadanej przez ojca autora oraz przetworzonego wideo znalezionej w internecie. Dotyczy wspomnienia nieistniejącego już cmentarza żydowskiego, nazywanego przez okoliczne dzieci *Judolem*. W latach 70. nekropolia została zrównana z ziemią na rzecz budowy jednego z pierwszych supermarketów na Śląsku.

Projekt jest zakorzeniony w historii, jednocześnie wpisując się w zaproponowane przez Michela Foucalta pojęcie *anarcheologii* – wydobywa i przedstawia ukrytą, niedopowiedzianą historię części miasta i jego melancholijnych stanów.

Realizacją była prezentowana m.in. na wystawie *Cześć, giniemy!* w Galerii Szarej oraz na 17. edycji Przeglądu Sztuki Survival we Wrocławiu.

Link do wideo: <https://vimeo.com/315215397>

HD video 3:50 min, 2019



Te, które niosą światło

Projekt zrealizowany w ramach 10. Wystawy Kuratorskiej Bielskiej Jesieni *Dzieci Światła* w Galerii Bielskiej BWA, kurator: Stanisław Ruksza

Na prace składa się gipsowy obiekt nawiązujący do charakterystycznego gestu błogosławieństwa znanego z wielu przedstawień religijnych. Błogosławieństwo dokonywane zazwyczaj prawą, męską ręką Chrystusa lub świętych, zostało zastąpione odlewem lewej dłoni kobiecej, u której palec serdeczny oraz wskazujący zostały pokryte złotem – w ikonografii Chrześcijańskiej znaczącym świętość i absolut.

Obiekt został zestawiony z nagraniem dźwiękowym fragmentu *Wiedzy Radosnej* Fryderyka Nietzschego (fragment 125, przekład: Leopold Staff). Istotną rolę odgrywa narrator, będący równocześnie postacią symboliczną. Jest nim Roman Kostrzewski, lider legendarnego zespołu heavy metalowego Kat, którego działalność była wielokrotnie posądzana o satanizm.

Link do nagrania: <https://tiny.pl/7kn71>

obiekt, technika własna (gips ceramiczny, szlagmetal, płyta HDV), nagranie dźwiękowe mp3 320 kbps 5'37", 2018



37 787 zespołów black metalowych w jednym miejscu

„... otchłań, na którą składają się dosłownie wszystkie zespoły blackmetalowe z całego świata. Wydrukowane jeden na drugim, dziesiąty na sześćset sześćdziesiątym szóstym. Wdrapałem się zaraz na tę drabinę i zastanawiałem się nawet, czy nie skoczyć na łeb. Niestety, nie wpadłbym do piekieł, nie zanurkowałbym w metalu, tylko wybił sobie zęby. Sztuka nie ma nic wspólnego z prawdą. Warto o tym pamiętać.”

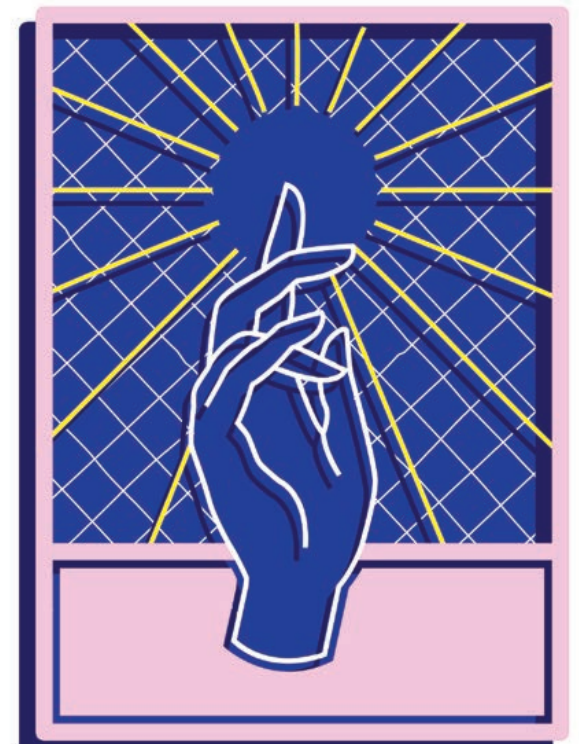
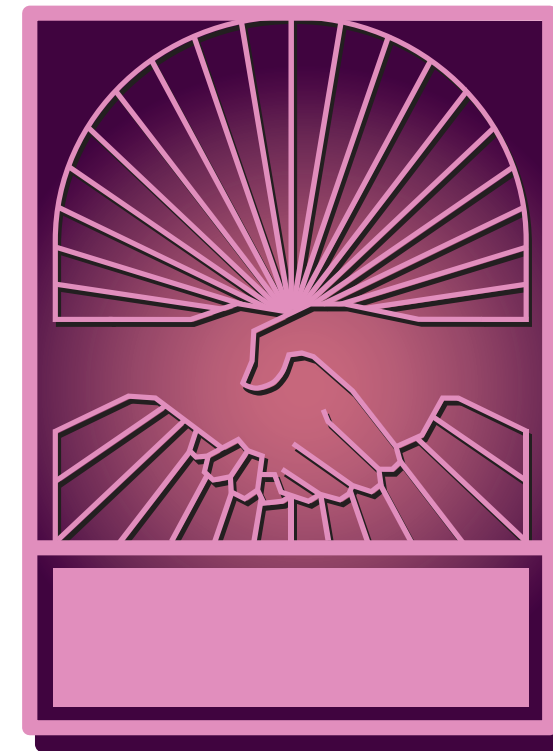
Łukasz Orbitowski, *Obrazki z wystawy*, Noise Magazine, Wydanie 3, 2018



wydruk na płótnie 160 x 160 cm, drewniana drabina 160 x 50 cm, 2018

Projekty furtek

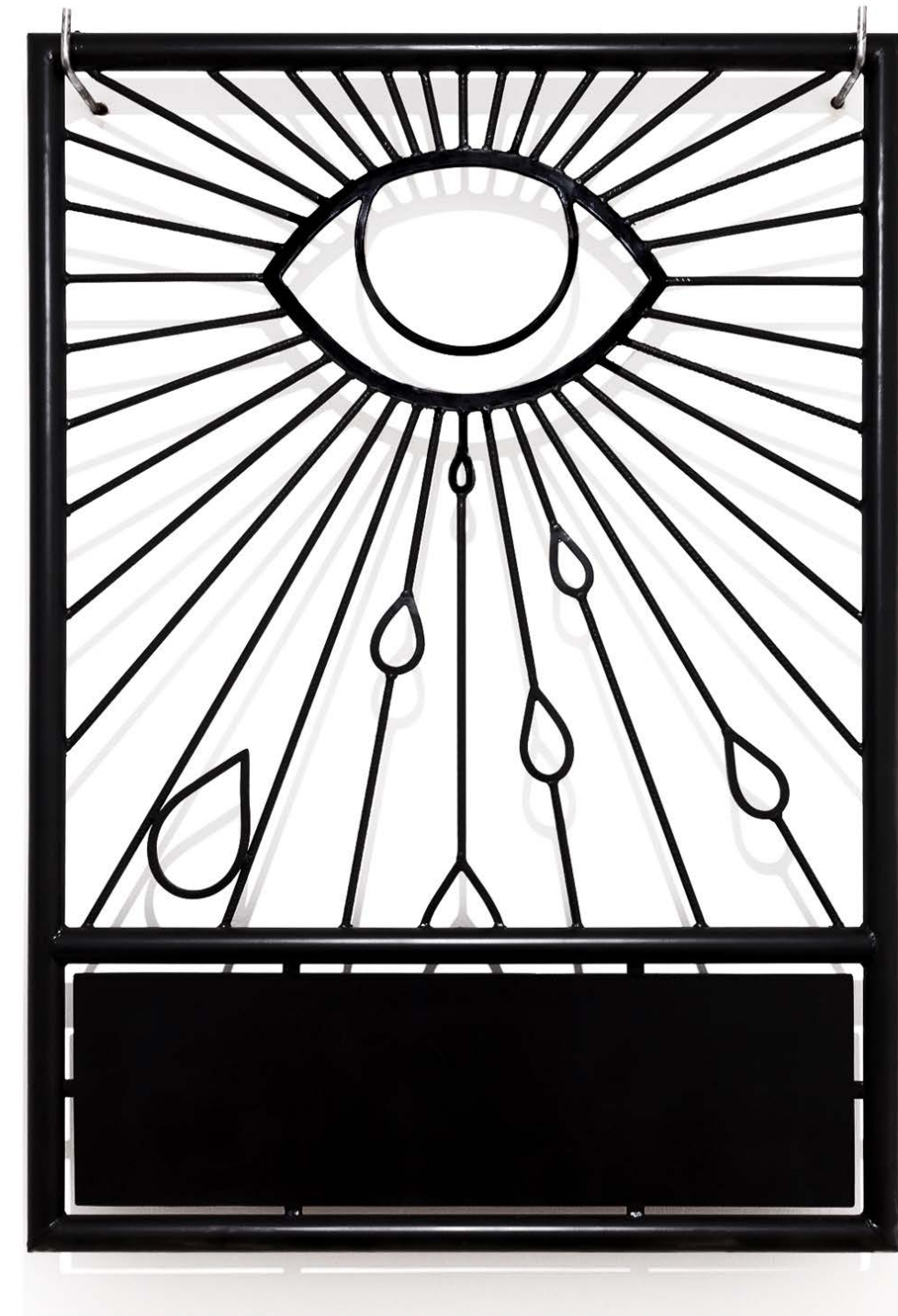
Grafiki inspirowane realizacjami metaloplastycznymi, szczególnie charakterystycznymi dla Polski powiatowej oraz mniejszych gmin wiejskich i miejskich. Poza oczywistymi funkcjami i rolą reprezentacyjną furtki stanowią formę wizualnego komunikatu, niosąc w sobie lokalną mitologię, symbolikę oraz identyfikację z określoną grupą społeczną swoich właścicieli lub właścicieli.



Projekt furtki otwartej dla wszystkich, 50x70cm, druk pigmentowy, 2021
Projekt furtki dla tych, którzy się nie boją, 50x70cm, druk pigmentowy, 2019
Projekt furtki dla wszystkich tych którzy wyjechali z małych miejscowości do Warszawy
50x70cm, druk pigmentowy, 2019
Projekt furtki dla wszystkich niosących światło, 50x70cm, druk pigmentowy, 2019

Furtka dla wszystkich płaczących podczas zachodu słońca

Obiekt pochodzi z serii zaprojektowanych przez artystę furtek inspirowanych realizacjami metaloplastycznymi, szczególnie charakterystycznymi dla Polski powiatowej oraz mniejszych gmin wiejskich i miejskich. Poza oczywistymi funkcjami i rolą reprezentacyjną furtki stanowią formę wizualnego komunikatu, niosąc w sobie lokalną mitologię, symbolikę oraz identyfikację z określoną grupą społeczną swoich właścicielek lub właścicieli.



Furtka dla wszystkich płaczących podczas zachodu słońca, 100x140cm, stal, lakier akrylowy, 2019

Furtka dla wszystkich płynących

Wnętrze furtki zaprojektowana została na bazie mapy *Europe's Refugee Crisis* przedstawiającej trasy migrantów z 2015 roku, opublikowanej przez serwis Business Insider.

Obiekt pochodzi z serii zaprojektowanych przez artystę furtek inspirowanych realizacjami metaloplastycznymi, szczególnie charakterystycznymi dla Polski powiatowej oraz mniejszych gmin wiejskich i miejskich. Poza oczywistymi funkcjami i rolą reprezentacyjną furtki stanowią formę wizualnego komunikatu, niosąc w sobie lokalną mitologię, symbolikę oraz identyfikację z określoną grupą społeczną swoich właścicieli lub właścicieli.



Furtka dla wszystkich płynących, 100x150x5 cm, stal, lakier akrylowy, 2019